GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 44. We Wtorek dnia 22. Lutego. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 16. Lutego.

Dzisiejsza Gaz. Codzienna zawiera następujący, głoskami S. B. podpisany artykuł: »Bóg w swojéj dobroci pozwala dochodzić niektórym ludziom, dla przykładu ludzi, do wysokiego wieku, zachowując ich jako wzory cnót dawnych, cnót obywatelskich, odbicie prawdy w człowieku ułomnym a jednak do Boga zbliżonym. — Chwalmy więc Pana na wysokościach, bo on to najwyższa mądrość, on to tak urządził. Przychodzi mi teraz z rozrzewnieniem przypomnieć stratę jednego z takich sprawiedliwych: Alexander Batowski żył długo i żył cnotliwie; długo, bo lat 86, tak mówi metryka; cnotliwie: tak cały kraj powtarze. 71 lat służby mając, w zawodzie dyplomatycznym używany był często w nader ważnych i trudnych okolicznościach przez Cesarza Napoleona, Fryderyka Augusta Króla Saskiego i w Bogu spoczywającego Cesarza Alexandra I.; dochował do grobu nieskazitelność cnoty, która białym jego włosom jak rumieniec niewinności na czole dziewicy powabu dodawała, że patrzcc na niego zaraz kochałbyś tego starca. Poseł na sejm w roku 1790., Ministrem pełnomocnym przy dworze Madryckim mianowany 31. Sierpnia 1810. r., Kawaler Maltański, Wielki Szambelan, Wielki Łowczy Koronny, — oto jakaś część tych godności, które tak zaszczytnie piastował, a o których żem napomknął żałuję, bo nie o tem mówić zamierzałem.«

Rossya.

Z Petersburga, dnia 4. Lutego.

Rada Państwa w Departamencie spraw cywilnych i duchownych, rozpoznawszy najpoddańsze przełożenie Rządzącego Senatu Ogólnego Zebrania trzech pierwszych Departamentów, o szlachectwie rodu Turkułów, przy ocenieniu złożonych o szlacheckiém ich pochodzeniu dowodów, miała na względzie wyniesienie na tę godność rodonaczelnika Bazylego, na sejmie 1676. r., mocą Konstytucyi; wprawdzie prawem (dod. do 1 punktu, art. 40. Zb. Praw T. IX w dalsz. ciągu) przepisano za nieodzowny warunek składanie na takową nobilitacyą przywilejów królewskich; gdy atoli, podług odezwy Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, ze stopniowém osłabieniem w byłéj Polsce władzy Królewskiéj, dyplomata Królów na szlachectwo zaczęły być zastępowane Konstytucyami Sejmowych zgromadzeń, które miały moc prawodawczą; a wiadomo z historyi, że w roku 1676. rzeczywiście był Sejm w Krakowie, z okoli-

czności koronacyi Króla Jana IIIgo Sobieskiego, przeto w myśl punk. 18 art. 40 tegoż Tomu Zb. Praw, uznając i co do rodu Turkułłów Konstytucyą na szlachectwo ich rodonaczelnika, za dowód równie ważny jak i dyplomat Królewski lub Przywiléj, — Rada Państwa uchwaliła: ród pomieniony, jako udowodniający pochodzenie od wzmiankowanego Bazylego Turkułła, w dostojności szlacheckiéj zatwierdzić. Zdanie to najwyżéj zatwierdzoném zostało w dniu 11. Grudnia r. z. — Również zatwierdzone zostało w tymże dniu szlachectwo rodowi: Błażejewiczów, Szydłowskich, Neimanów i Narbuttów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12 Lutego.

Deputowani utrzymującego się związku przeciw prawom zbożowym, którzy ciągle tu jeszcze w Londynie posiedzenia swoje odbywają, postanowili d. 9., zanim jeszcze Sir R. Peel swój wniosek o prawach zbożowych przełoży, udać się w uroczystéj processyi do Izby niższéj, aby członków téjże ile możności naocznie o przewadze ich żądania przekonać. Tym celem zebrali się Deputowani o godzinie 3½. po południu w kawiarni pod Koroną i Kotwicą i postępowali wraz z swym orszakiem parami w długim szeregu nad brzegiem ku parlamentowi. Przyszedłszy przed dom parlamentowy, prosili o wpuszczenie przynajmniéj kilku swych członków do przysionku, czego im jednak odmówiono. Następnie ustąpili, wykrzyknąwszy poprzednio na wniosek Pana Prentice z Manchestru po trzykroć hurra na cześć wolnego handlu. Wieczorem, gdy wnioski Sir R. Peela wiadome już były, odbyli znowu licznie zwiedzone zgromadzenie w kawiarni Browna, i uchwalili jednomyślnie, że zapowiedziany przez Ministeryum środek, »daleki od wystawienia jakiegokolwiek bądź widoku przyniesienia panującéj w kraju nędzy ulgi, jest obrazą cierpliwie wszystko znoszącego ludu i dowodzi, że arystokracya posiedzicieli ziemi, bez wszelkiego współczucia dla ludu, postanowiła, jeżeli tylko znieważony i poniewierany lud na to zezwoli, przy swojéj samolubnéj polityce obstawać, a to musi koniecznie zgubę wszystkich interesów krajowych za sobą pociągnąć.« Nakoniec odbyto o godzinie 9. wieczorem jeszcze jedno zgromadzenie i pod względem środków, jakich się obecnie chwycić należy, postanowiono zalecić Generalnéj konferencyi związku, aby filialne stowarzyszenia związku w całym kraju niezwłocznie w każdy konstytucyjny sposób swoję niechęć przeciw ministeryalnym środkom i ich niezmienne objawiały postanowienie, nie ustania pierw w zabiegach swoich, dopóki środka zupełnéj sprawiedliwości, t. j. całkowitego zniesienia ceł zbożowych nie otrzymają. Tym końcem mają ile możności jak najwięcéj podpisywać petycyi do popierania zapowiedzianego przez Pana Villiersa wniosku o natychmiastowe i zupełne zniesienie wszelkich, wprowadzanie zboża i innych żywności ograniczających ustaw. Wczoraj odbyło się zgromadzenie wielkiéj konferencyi związku, na któréj memoryał przeciw środkowi Sir R. Peela do Królowéj uchwalono.«

Lady Majorowa (żona Lorda Majra Londynu), gdy Król Pruski był u niéj na śniadaniu, ofiarowała mu exemplarz biblii w 9 językach dla królewskiéj biblioteki.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Lutego.

Dziennik Sporów o ostatniém przegłosowaniu w Izbie Deputowanych wyraża: »Większość, która projekt Pana Ganneron odrzuciła, jest słabą, ale nie spodziewalim się téż mocniejszéj. Wiemy, że znaczna część większości konserwatywnéj pewnych zobowiązań pod względem pytania tego się podjęła. Wypadek więc nie zadziwił nas. Chodzi nam tylko o to, aby wiedzieć, czy rząd czyli téż oppozycya od téj chwili, kiedy Pan Gauguier owym wnioskiem reformy po raz pierwszy Izbę zajął, więcéj miejsca i stałości pozyskały. Przed trzema laty postanowiła Izba niezaprzeczoną większością, że wniosek Pana Gauguier ma być wzięty pod rozbiór. Roku następnego P. Remilly całkiém podobną wniósł propozycyą, którą téż znaczną większością pod rozwagę wzięto. Wniosek PP. Maugnin i Pagès w tym przedmiocie zetknął się z kłopotem przez pytanie Wschodnie podówczas sprawionym, i został bez dokładniejszéj dyskussyi usunięty. Po tych trzech wnioskach nastąpił nareszcie wniosek Gannerońskí. Ukazał się wśród pomyślnych okoliczności; nie można go było, jak mocyę Pana Mauguin, zwalczać niewczesnością, i oprócz tego wota już dawniéj po dwakroć przez Izbę dane, wnioskowi Pana Ganneron pomyślny wróżyły wypadek. Wszakże mimo stósowność czasu i dawniejsze wota Izby, wniosek jego przepadł i Izba ani go nawet pod rozbiór nie wzięła. Taki to wypadek oppozycya okrzykami radości przyjmuje, takie to postępy owo pytanie od trzech lat w Izbie zrobiło! Jeszcze kilka takich zwycięstw, jak to, a parlamentarne incompatibilitacye podobnie jak prawo o rozwodach, ostatecznie będą pogrzebane i więcéj się nie odezwą.«

O zaprojektowanych przez Sir R. Peela zmianach w prawach zbożowych uważa Dz. Sporów: »Sir R. Peel dotknął się świętéj

budowy praw, broniących gruntu, i odstręczył tym sposobem od siebie Xięcia Buckingham i jego przyjaciół; utrzymał on system zmiennych ceł i stanął więc naprzeciw Lordowi John Russel i umiarkowanym Reformistom, broniącym zasady stałych ceł; nareszcie zaproponował on reformę a nie rewolucyą; nie chcąc zaprowadzać rzymskie *leges agrariae* naraził się na nieprzyjaźń Pana Cobden i całéj równie uporczywéj jak słabéj zgrai Radykalistów w Izbie niższéj. Będzie więc miał przeciw sobie koalicyę oszukanéj oppozycyi, a mimo to nie wątpimy, że w dniu przegłosowania znaczną większość po sobie mieć będzie, ponieważ ma na swéj stronie owę klassę średnią Parlamentu, złożoną z umiarkowanych i praktycznych mężów, zważających na trudności przedmiotu i siłę zachodzących interesów. Klassa ta tworzy niezawodnie większość w Izbie, a nawet i w kraju, a to przekonanie uspakaja nas względem znaczenia demonstracyi, z którą Radykaliści w wieczór posiedzenia się popisywali." (Gazeta Hamb. Börsenhalle umieściła pismo z Londynu z d. 12. Lutego, w którém dowodzą, że Sir R. Peel bynajmniéj nie jest jeszcze tak pewnym pomyślnego mocyi swéj wypadku; na poparcie twierdzenia tego przytaczają ostatnie słowa z mowy jego, z których w istocie wynika, że nietylko głosowanie sam za wątpliwe poczytuje, lecz nawet z wniosku tego pytania gabinetowego zrobić nie chce.)

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 7. Lutego.

Z portów brzegów angielskich i irlandzkich dochodzą nas wiadomości o strasznéj burzy, jaka tam w dniach 26. i 27. z. m. panowała. Wiele okrętów z ludźmi zatonęło, wiele innych znacznie uszkodzonych zostało.

Z dnia 8. Lutego.

Według listu z Montevideo z d. 5. Grud., argentyński Generał Echague został na głowę pobity pod Corientes, któráto pomyślną wiadomość ogłoszono w Montevideo przez odgłos wszystkich dzwonów.

Z Karlsruhe, dnia 1. Lutego.

Ostatni poszyt Rocznika niemieckiego (*Deutsche Vierteljahrsschrift*), zawiera obszerny artykuł o ufortyfikowaniu miast Ulm i Rastadt, z którego następujący przytaczamy wyjątek: »Związek Niemiecki, zgodnie z charakterem swoim, utworzony jest więcéj do utrzymywania niż do nabywania, a tém samém jest tylko natury odpornéj; dla tego więc koniecznie, jak od wieków tak i na przyszłość, powinniśmy być uzbrojeni przeciw napaści narodu, który stoi naprzeciw nas jako mocarstwo skoncentrowane, jednéj tylko niezawisłéj woli uległe, i do zaborów i rozszerzeń dążące. Wiedeń i Berlin są głównemi punktami: a zgodność, łącząca je z sobą i z innemi krajami, jest fundamentalną warownią potęgi naszéj. Wiedzą to Francuzi bardzo dobrze, i całe ich polityczne dążenie, jak dawniéj tak i nadal, zmierzać będzie do tego, aby Austryą ile możności trzymać w oddaleniu od Prus, a obok tego inne kraje niemieckie zaprzyjaźnić z swemi interessami.“ Następnie opisując działania strategiczne na przypadek wojny, wspomniane na początku pismo wskazuje niezbędną potrzebę postawienia twierdz Ulm i Rastadt w takim stanie, aby pomieściwszy w sobie znaczną część armii niemieckiéj, głównéj sile Francuzów oprzec się mogły. Ulm będzie w ówczas tém dla południowéj armii niemieckiéj, czem jest Moguncya dla północnéj.

Na publicznem posiedzeniu drugiéj Izby Badeńskiéj d. 28. Stycznia zajmowano się obradami nad budżetem Ministeryum W.-Xiążęcego domu i spraw zagranicznych, z których tu dla powzięcia wyobrażenia o politycznych stósunkach Niemiec słowa Deputowanego Welckera przytaczamy. Ten zaś w ten przemówił sposób: »Gdyby Baden był państwem mającém 20 milionów, nie zaś 1 milion mieszkańców, rozdział ten mógłby do zapalczywych mów doprowadzić; oceniając jednak stósunki, wstrzymuję się od takowych, i nie myślę nawet żadnéj pozycyi téj części budżetu przyzwolenia mego odmawiać; pozwolę sobie tylko wynurzyć kilka życzeń pod względem stósunku rządu badeńskiego, raz z Związkiem niemieckim, drugi raz z Związkiem celnym. Pod względem pierwszego punktu uznać należy z wdzięcznością, co w niedawno temu upłynionym czasie dla udoskonalenia wojskowego urządzenia Niemiec uczyniono; ale bronią i obroną od napadu zagranicznego bardzo mało się zajmują, t. j. bronią umysłową i obroną moralnéj siły i wznieceniem zapału w narodzie na czas niebezpieczeństwa, to albowiem dopiero nadaje materyalnéj potędze i sile treściwą siłę do obrony przeciw zagranicznym napadom. Tylko z wolności dumny, zadowolniony naród, który posiada wolność mówienia pisania i myślenia, ma tę moralną zbroję; okoliczności nasze zaś nie tego są rodzaju, abyśmy narodowi ten umysłowy popęd nadać mogli, i dla tego pragnę, aby w interessie bezpieczeństwa zewnątrz niego bardziéj się także niż dotąd pielęgnowaniem umysłowego uzbrojenia ludu zajmowano. Bez tego nie ma bezpieczeństwa, gdyby do wojny powszechnéj przyjść miało; drżałem na myśl, iżby do takowéj przyjść mogło; bezpośrednie niebezpieczeństwo tą razą przeminęło, ale codziennie

powrócić może, a rzut oka na przeszłość ostrzega, abyśmy przyszłości z oka nie spuszczali, musieliśmy już dożyć tego, że dwa przedmurza Niemiec na Wschodzie i Zachodzie, Polskę i Niderlandy, zwalono i bez zdobycia miecza opuszczono. Naród, u któregoby prassa była miała wolność ostrzegania i wzniecania zapału, nigdyby na to nie był zezwolił. Lecz wtedy nie śmiano brać się do oręża, ponieważ oręż moralny przytłumiono. Tak i teraz dożyć tego musieliśmy, że Ren jest igraszką samowolności małego państwa, że niemiecką prowincyę, Luxemburg zfrancużają. Luxemburgowi temu ogłoszono zaprawdę także uchwały karlsbadzkie, w okropnej sprzeczności z wolnością druku, jaką się inne części Królestwa holenderskiego cieszyły, a tak musiała naturalnie obudzić się niechęć przeciw Niemcom, o przedmurzu Niemiec już nawet mowy być nie może. Prussy i Austrya są przecież jeszcze jako potężne mocarstwa zasłonione; Baden zaś, jako małe państwo, na daleko większe narażony niebezpieczeństwo. Wszystkie pomniejsze Państwa niemieckie powinny do tego dążyć, aby się Niemcy wewnątrz zaspokoiły i moralnie wzmocniły, a do tego najpewniéjby to doprowadziło gdyby to spełniono, co dawniéj uroczyście przyrzeczono.« Nato odpowiedział Minister Stanu, Baron Blittendorff: »że nie pierwszy to raz podobnym przysłuchuje się mowom, że deputowany Welcker istotnie nic nowego nie powiedział, i że dla tego także nic na to wszystko nie odpowie. Jeżeli zaś Pan Welcker stanowczéj żąda odpowiedzi, powinien szczegółowe zażalenia przytoczyć i szczegółowe wnioski uczynić, nie zaś ograniczać się na ogólnych deklamacyach. Ustawy związku niemieckiego, do którego i Baden należy, zapewniają każdemu państwu związkowemu niezawisłość i Baden także z swéj strony do ustaw związku tego zastósować się powinien. Położenie zaś wewnętrzne Niemiec nie jest bynajmniéj takie, jak je tu wystawiono; owszem po zaniechaniu politycznych marzeń, każde państwo prostéj trzyma się rzeczywistości.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 3., zawierający: La Bible de la Liberté, par l'Abbé Constant. (Ciąg dalszy.) — Pokucie, poezya przez Henryka z Pokucia. Ulatui myśli, tegoż. — O teoryi linii równoodległych. (Dokończenie.) — Korrespondencya. — Ogłoszenie pisma nowego w narzeczu Wendów, przez J. P. Jordan. — Doniesienia. — (Nra 4., 5., 6. i 7. Tygodnika, spóźnione dla przejścia do innéj drukarni, wyjdą jeszcze w przeciągu tego miesiąca.)

— — W mieście Bydgoszczy urządzono dwie nowe miejskie szkoły o dwóch klasach, jednę na Kujawskiém, drugą na Poznańskiém przedmieściu, dla biedniejszych dzieci, i tym sposobem rozpoczęto reorganizacyą tamecznych szkół miejskich, która się w ciągu bieżącego ukończy roku. Także na zwiększenie i ulepszenie szkół wiejskich wszelką zwracają uwagę, co z żywą wdzięcznością przyznać należy. — Kradzieże znowu się zagęszczają; w saméj Bydgoszczy popełniono ich 25 w ciągu miesiąca Stycznia, a nawet cała publiczność tameczna mocno jest wystraszona, gdy kilka osób częścią wieczorem, częścią w nocy napadnięto, i niektóre nawet poraniono. Sprawców tych bezprawi mimo wszelkich zabiegów policyi, dotąd nie wyśledzono; spodziewać się jednak należy, że ciągle zwiedzanie ulic miejskich przez władzę policyjną dalszym nadużyciom tego rodzaju zapobiegnie. — W Podobowicach, ptu Wągrowieckiego, odkryto jeszcze dość wcześnie podłożony z umysłu w nocy z dn. 7. na 8. ogień, i żadna ztąd nie wynikła szkoda; sprawca jednak niewiadomy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 19. Lutego 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu państwa . . .	4	105	$104\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	82
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{2}{3}$	$102\frac{1}{6}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	—	104
Elblągskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$105\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	$102\frac{7}{12}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$124\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$111\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$107\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$87\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	5	—	$101\frac{1}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	98	97
dito dito akcje a prioris .	4	—	$100\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{3}{4}$	$8\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4